

Marek Goliszewski, prezes Business Centre Club będzie gliwickim kandydatem w wyborach do Senatu, rekomendowanym przez unię prezydentów - Gazeta Miejska, jako jedyne lokalne medium była obecna na warszawskiej prezentacji Obywateli do Senatu.

# Obywatele odczarują Senat?

**Umieją działać, potrafią rozmawiać i mają dosyć polityki naszpikowanej konfliktami. Od minionej soboty znamy już większość kandydatów do Senatu, którzy w wyścigu o mandat, będą reprezentować ruch Obywatele do Senatu, utworzony przez prezydentów największych polskich miast. Z Gliwic wystartuje Marek Goliszewski, szef BCC, skupiającego indywidualnych przedsiębiorców.**

W sobotnie przedpołudnie aula Wydziału Fizyki Politechniki Warszawskiej pękała w szwach. Frekwencja, jak na trwający wciąż sezon urlopowy nie powinna jednak zaskakiwać. Obywatelski



Marcin Król

ruch utworzony przez władarzy miast, to nowa jakość na scenie politycznej.

- Nasi kandydaci to drużyna profesjonalistów, każdy z nich udowodnił, że twórczo potrafi zmieniać rzeczywistość - przekonuje prezydent Wrocławia **Rafał Dutkiewicz**, który wspólnie z **Jackiem Majchrowskim** jest jednym z inicjatorów ruchu obywatelskiego.

W Warszawie, z powodów zdrowotnych zabrakło prezydenta Gliwic, **Zygmunta Frankiewicza**. Kandydat z okręgu gliwickiego, **Marek Goliszewski** wyszedł na scenę do prezentacji w towarzystwie...

**Andrzeja Dziuby**, prezydenta Tychów. Okazało się bowiem, że kandydat z okręgu tysko-mysłowickiego, socjolog, profesor **Marek Szczepański**, również do stolicy nie przyjechał.  
- Marka Goliszewskiego znam i bardzo cenię, więc nie widzę powodu, byśmy mieli wchodzić na scenę osobno. Mogę przy tej okazji pogratulować Gliwicom tak znakomitego kandydata - zaznaczył Andrzej Dziuba.

**Goliszewski w swoim wystąpieniu nie szczędził cierpkich słów pod adresem rządzących.**

- PO i PiS mocują się ze sobą, zapominając o zwykłych lu-

dziach, którzy kiedyś przecież obdarzyli ich zaufaniem. Jedni i drudzy chyba nie za bardzo zdają sobie sprawę z tego, co się w ogóle dzieje w Polsce. Tymczasem mamy 780 miliardów złotych długu publicznego, głos pracodawców się ignoruje, bezrobocie zaczyna galopować i tylko czekać, aż ludzie wyjdą na ulice. Marzy nam się silna gospodarczo Polska, a mamy przestarzałe elektrownie, nie mamy dróg i autostrad, snujemy wizje o superszybkich pociągach, a mamy raptem 7 procent trójki, po której mogłyby się poruszać - wyliczał gospodarze niedoróbki kandydat z okręgu gliwickiego.

Business Centre Club, którym od 1991 roku kieruje Marek Goliszewski jest organizacją skupiającą indywidualnych przedsiębiorców. Zrzesza ponad 1200, głównie prywatnych firm, reprezentowanych przez blisko 2000 przedsię-



**Marek Goliszewski (z lewej) z Markiem Jarzębowskiem, rzecznikiem prezydenta Gliwic. Ciekawe, o czym rozmawiali...**

biórców. BCC koncentruje się na działaniach lobbujących, a celem jest rozwój



**Anna Kalata - niegdyś brzydkie kaczątko polityki - dziś piękna wiceprzewodnicząca Polsko-Indyjskiej Izby Gospodarczej**



**Prezydent Zygmunt Frankiewicz nie dotarł na prezentację kandydatów. Dzielnie zastąpił go wódz Tychów, Andrzej Dziuba (z prawej)**

polskiej gospodarki.

Wielu z tych, którzy do auli Politechniki przyszli, by zobaczyć kandydatów rekomendowanych przez ruch prezydencki argumentowało, że przynajmniej na razie, to jedyna alternatywa dla zniechęconych wymianą policzków pomiędzy PO a PiS-em, które dawno ich zdaniem zapomniały o potrzebach zwykłych ludzi.

- Partia rządząca i największe ugrupowanie opozycyjne są bardziej zajęte sobą niż nami. Lewica i ludowcy są zbyt słabi i rozbici. Obywatele do Senatu wyłaniają się, jako natural-

ni kandydaci, wolni od układow, przy okazji dają nadzieję na odczarowanie Senatu, jako wyższej izby Parlamentu, której zadania i funkcje nie wszyscy rozumieją - mówiono w kuluarach.

**Obywatele do Senatu chcą wystawić kandydatów w około 60 na 100 okręgach wyborczych. Liczą na 22 mandaty.**